

PIOTR SUSKI
(Uniwersytet Jagielloński)

Akcje polskich spółek akcyjnych w XVIII wieku – analiza historycznoprawna, cz. 1

Shares of Polish joint stock companies in the 18th century – historical
and legal analysis, part 1

Abstract

The paper analyses the legal construction of the shares of Polish public companies in the 18th century. The analysis relied on the statutes and documents referring to the shares. The Woolen Products Manufacturing Company founded in 1766 should be considered the first Polish public company. Before 1795, i.e. after Poland lost her independence due to the third partition of the country, there had been established as many as seven companies of that type. The surviving projects of statutes show that the founding of several other companies was planned. The period in which the first Polish companies functioned was short and most of them were dissolved within a few years after they had been founded. This was due inter alia to the difficulties in collecting the capital fund. The preserved source materials allow for the analysis of the legal nature and function performed by the shares in the construction of these companies. The author believes that – in the light of statutory provisions and the documents referring to the shares – it is possible to regard the shares connected with the companies as a part of joint stock capital and the entirety of the rights of the shareholders and also disposable securities. In particular, the shares of the first Polish public companies may be attributed the nature of the part of joint stock capital of the value determined in the statute. This capital, collected through contributions made by the partners in return for obtaining a specified number of shares, was the basis on which there functioned each of the companies subjected to the analysis.

Key words: history of Polish law, joint stock company, shares, trading company, securities

Słowa kluczowe: historia prawa polskiego, spółka akcyjna, akcja, kompania handlowa, papiery wartościowe

1. Uwagi wstępne

W ciągu ostatnich dziesięcioleci instytucja spółki akcyjnej uległa w wielu państwach niezwykle szybkiemu rozwojowi. Można dostrzec także tendencję do stopniowe-

go zbliżania się w tym zakresie porządków prawnych państw europejskich i Stanów Zjednoczonych. Proces ten został nawet określony mianem „końca historii prawa spółek akcyjnych”¹. Teza ta, jakkolwiek niezwykle kontrowersyjna², oddaje specyfikę i charakter badań nad instytucją spółki akcyjnej w warunkach globalizacji gospodarki i konsolidacji rynków kapitałowych. Niezależnie od powyższego przepisy regulujące instytucję spółki akcyjnej są bez wątpienia istotnym polem harmonizacji prawa unijnego w ramach Unii Europejskiej. Tak zwane europejskie prawo spółek stało się już odrębną dziedziną *acquis communautaire*, a pojęciem tym obejmuje się nie tylko zbliżanie do siebie porządków prawnych państw członkowskich w zakresie prawa spółek, ale także wprowadzanie mechanizmów uznawania spółek założonych w jednym państwie członkowskim przez pozostałe państwa UE czy tworzenie instytucji prawnych umożliwiających prowadzenie działalności gospodarczej, a mających charakter ponadnarodowy, takich jak na przykład spółka europejska (*societas europaea*)³. Spółka akcyjna zajmuje we wspomnianym procesie harmonizacji istotne miejsce. Większość bowiem spośród do tej pory uchwalonych dyrektyw należących do tzw. europejskiego prawa spółek odnosi się wyłącznie do spółek kapitałowych, w tym spółek akcyjnych, których akcje zostały dopuszczone do publicznego obrotu (tzw. spółki publiczne)⁴. Jednocześnie takie instytucje, jak amerykańska *business corporation*, angielska *public (limited) company*, francuska *societe anonyme* czy niemiecka *Aktiengesellschaft* zajmują ważne miejsce w systemach gospodarczych tych państw. Po niemal pięćdziesięcioletnim okresie nieistnienia pod rządami prawa PRL, także w Polsce spółki akcyjne zyskały istotne znaczenie i są szeroko stosowaną formą prowadzenia działalności gospodarczej⁵.

W świetle przedstawionych wyżej zjawisk badania nad historią instytucji spółki akcyjnej nabierają nowego znaczenia i wagi. Dotyczy to nie tylko jej najnowszej historii, ale także ewolucji spółek akcyjnych począwszy od epoki wczesnonowożytnej. W pań-

¹ Zob. H. Hansmann, R. Kraakman, *The end of history for corporate law* [w:] *Convergence and Persistence in Corporate Governance*, red. J.N. Gordon, M. Roe, Cambridge 2004, s. 33–68. Jak wskazują autorzy wymienionej pracy, regulacje dotyczące spółki akcyjnej w różnych krajach osiągnęły pewien stopień ujednoczenia, m.in. przez przyjmowanie zbliżonych do siebie zasad *corporate governance*, tj. zasad odnoszących się do szeroko rozumianego zarządzania spółką, mających na celu zapewnienie wyższego bezpieczeństwa zainwestowanemu kapitałowi dla wszystkich inwestorów bez względu na reprezentowaną przez nich pozycję prawną w spółce. Dalsza uniformizacja ma się przejawiać, zdaniem autorów, w powszechnej dominacji modelu spółki akcyjnej, zorientowanego na ochronę interesów akcjonariuszy (*shareholders*) nad modelami uwzględniającymi ochronę tzw. interesariuszy (*stakeholders*), obejmujących nie tylko akcjonariuszy, ale także np. pracowników spółki.

² Zob. krytykę poglądów H. Hansmanna i R. Kraakmana dokonaną przez M. Siemsa w pracy *Convergence in Shareholder Law*, który wskazuje m.in., że twierdzenie Hansmanna i Kraakmana nie uwzględnia różnic między porządkami prawnymi wynikającymi z kultury prawnej czy struktury akcjonariatu; M. Siems, *Convergence in Shareholder Law*, Cambridge 2008, s. 178–182.

³ P. Doralt, S. Kalss, *The EU model of Corporate Law and Financial Market Regulation* [w:] *Law and Governance in an Enlarged European Union: Essays in European Law*, red. G. Bermann, K. Pistor, Oxford 2004, s. 256.

⁴ Zob. m.in. trzecią dyrektywę Rady Nr 78/855/EWG z dnia 9 października 1978 r. w sprawie łączenia się spółek akcyjnych oraz trzynastą dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2004/25/WR z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie oferty przejęcia; szerzej zob. J. Napierała, *Europejskie prawo spółek*, Warszawa 2006, s. 6.

⁵ Można tu wskazać chociażby, że na koniec 2000 r. w Krajowym Rejestrze Sądowym zarejestrowanych było 8105 przedsiębiorstw zorganizowanych w formie spółki akcyjnej, na koniec zaś 2011 r. odpowiednio 9797; zob. *Mały Rocznik Statystyczny Polski. 2012*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012, s. 501.

stwach zachodnioeuropejskich oraz Stanach Zjednoczonych badania nad historią spółek, w tym również nad dziejami spółek akcyjnych we wspomnianym okresie, prowadzone są od wielu lat przez historyków zajmujących się zarówno historią gospodarczą, jak i historią prawa. Spośród opracowań historyków ekonomii można tu na przykład wymienić klasyczny tekst Williama Roberta Scotta *Constitution and Finance of English, Scottish and Irish Joint – Stock Companies to 1720* z 1912 roku⁶, spośród natomiast dzieł historycznoprawnych publikację Ronald R. Formoya *The Historical Foundations of Modern Company Law*, wydaną w 1923 roku⁷. W historiografii polskiej studia nad dziejami instytucji prawa handlowego, w tym także nad spółkami akcyjnymi, nie mają tak długiej tradycji. Nie ma jak do tej pory w literaturze historycznoprawnej szerszego opracowania poświęconego spółkom akcyjnym w Polsce w okresie wczesnonowoczesnym. Dotyczy to również zagadnienia charakteru prawnego akcji tych spółek. Jedynymi właściwie publikacjami traktującymi o spółkach akcyjnych w I Rzeczypospolitej są artykuły: Grażyny Bałtruszajtys *Kompanie akcyjne w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku. Z zagadnień początków prawa akcyjnego* (1959), Marka Mądzika, *Powstanie i pierwsze lata działalności Kompanii Czarnomorskiej (1782–1785)* (1979) oraz Ryszarda Orłowskiego, *Kompania manufaktur wełnianych* (2006)⁸. Dwa ostatnie spośród wymienionych opracowań poświęcone są jednak przede wszystkim organizacji i działalności konkretnych spółek, nie analizując ich konstrukcji prawnej w szerszym kontekście. Niezwykle natomiast istotna dla badań nad najdawniejszą historią polskich spółek akcyjnych publikacja Bałtruszajtys w ograniczonym jedynie zakresie odnosząca się do problemu charakteru prawnego akcji spółek.

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie i analiza postanowień dotyczących akcji jako tytułu uczestnictwa w spółce, zawartych w statutach oraz projektach statutów kompanii akcyjnych pochodzących z II połowy XVIII wieku, z uwzględnieniem treści zachowanych dokumentów akcyjnych z tego okresu. Należy bowiem podkreślić, że w okresie przedrozbiorowym nie było w Polsce regulacji ustawowej normującej całkowicie funkcjonowanie kompanii akcyjnych. Stąd też działały one przede wszystkim na podstawie statutów zatwierdzanych bądź też nadawanych im przez króla. Niestety tego rodzaju dokumentów zachowało się niewiele i dotyczą one jedynie części istniejących wówczas kompanii. Obok nich dysponujemy nielicznymi źródłami potwierdzającymi istnienie lub plany założenia kilku kolejnych spółek. Podstawowe jednak materiały dotyczące dziejów kompanii akcyjnych w Polsce przedrozbiorowej, które znajdowały się w Archiwum Skarbowym, uległy dewastacji w czasie II wojny światowej⁹. Przede wszystkim zostały zniszczone znajdujące się w Archiwum Skarbowym materiały Komisji Skarbowych utworzonych w 1764 roku, do których jurysdykcji należały sprawy związane z kompaniami akcyjnymi, wobec czego nie jest możliwe zba-

⁶ W.R. Scott, *Constitution and Finance of English, Scottish and Irish Joint-Stock Companies to 1720*, Cambridge 1912.

⁷ R.R. Formoy, *The Historical Foundations of Modern Company Law*, London 1923.

⁸ G. Bałtruszajtys, *Kompanie akcyjne w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku. Z zagadnień początków prawa akcyjnego*, CPH 1959, t. 11, z. 2, s. 77–128; M. Mądzik, *Powstanie i pierwsze lata działalności Kompanii Czarnomorskiej (1782–1785)*, „Rocznik Lubelski” 1979, t. 21, s. 77–91; R. Orłowski, *Kompania manufaktur wełnianych*, „Res Historica” 2006, t. 23, s. 59–68.

⁹ Szerzej zob. J. Karwasińska, *Archiwa skarbowe dawnej Rzeczypospolitej [w:] Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, AGAD, t. 1, Warszawa 1957, s. 70–125.

danie ich funkcjonowania w świetle źródeł sądowych¹⁰. Chronologiczne ramy analizy wyznaczają z jednej strony rok 1766, tj. założenie pierwszej w Polsce kompanii noszącej cechy spółki akcyjnej – Kompanii Manufaktur Wełnianych¹¹, z drugiej zaś – rok 1795, czyli data III rozbioru Polski. Funkcjonujące w Rzeczypospolitej przedsięwzięcia gospodarcze nie przetrwały bowiem politycznych rozbiorów państwa, a kolejne inicjatywy podejmowane były po utworzeniu w 1807 roku Księstwa Warszawskiego¹². Powstałe wówczas spółki działały już jednak w zmienionych warunkach, na podstawie przepisów recypowanego w 1809 roku francuskiego *Code de commerce*. Okres funkcjonowania pierwszych polskich spółek akcyjnych był więc dość krótki, a zachowany materiał źródłowy umożliwiający jego zbadanie jest niewielki. W związku z powyższym w dalszej części artykułu zostaną pokrótce scharakteryzowane poszczególne kompanie akcyjne, wraz ze wskazaniem materiału źródłowego stanowiącego podstawę niniejszych rozważań. Sama analiza charakteru prawnego akcji XVIII-wiecznych polskich spółek akcyjnych zostanie natomiast przeprowadzona z perspektywy kolejno: (1) akcji jako części kapitału akcyjnego o określonej wysokości, (2) akcji jako ogółu uprawnień związanych z uczestnictwem w spółce, oraz (3) akcji jako papieru wartościowego. W taki sposób istotę akcji polska doktryna prawa zaczęła postrzegać w okresie międzywojennym¹³, taki też sposób dominuje obecnie¹⁴. Może on jednak, jak się wydaje, stanowić także podstawę do analizy konstrukcji prawnej akcji XVIII-wiecznych polskich kompanii akcyjnych. Jakkolwiek bowiem w omawianym okresie brakuje zarówno jednolitej regulacji instytucji spółki akcyjnej w polskim prawie, jak i refleksji nad jej konstrukcją prawną oraz istotą akcji jako tytułu uczestnictwa w niej dawnej doktryny prawniczej, zachowany materiał źródłowy wskazuje na to, że ówczesnym akcjonom można przypisać taki właśnie trojaki charakter prawny.

2. Tło historyczne działalności polskich kompanii akcyjnych w XVIII wieku

Pojawienie się spółek akcyjnych w Polsce przypadło na drugą połowę XVIII wieku – okres pod wieloma względami dla naszego kraju szczególny. Z jednej bowiem strony charakteryzował się on próbami petryfikowania dawnego ustroju z jednoczesnym poddaniem Rzeczypospolitej rosnącym wpływom mocarstw sąsiednich, co zakończyło się

¹⁰ Zob. G. Bałtruszajtys, *Sądownictwo Komisji Skarbowych w sprawach handlowych i przemysłowych (1764–1794)*, Warszawa 1977, s. 65.

¹¹ *Eadem*, *Kompanie akcyjne w Polsce...*, s. 87.

¹² Szerzej zob. I. Ihnatowicz, *Przemysł, handel, finanse [w:] Polska XIX wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1986, s. 61. Nie ma szerszych informacji o tworzeniu spółek akcyjnych w czasach Księstwa Warszawskiego. Na zasadach „towarzystwa akcyjnego” założono jednak w tym okresie m.in. Instytut Bibliopoliczny (tj. bibliotekę publiczną) w Lublinie (1811). Cechy spółki akcyjnej miało zapewne także Wspólnotwo Handlu Nadwarskiego. Projekt aktu tej spółki przesłano do zatwierdzenia królewskiego w 1810 r.; zob. W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 209.

¹³ Zob. m.in. M. Allerhand, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Warszawa 1991, s. 400.

¹⁴ Zob. m.in. M. Michalski, *Spółka akcyjna*, Warszawa 2008, s. 114.

całkowitym rozbiorem kraju, z drugiej jednak – lata 1764–1793 to czas względnego ożywienia gospodarczego, a zarazem reform w ustroju społeczno-ekonomicznym, politycznym i administracyjnym, którym towarzyszyły starania przebudowy i skodyfikowania prawa cywilnego¹⁵. Zmiany te, w szczególności w zakresie sytuacji gospodarczej kraju i prawa prywatnego, mają w kontekście pojawienia się spółek akcyjnych istotne znaczenie, ukazując właściwe tło tego zjawiska.

W drugiej połowie XVIII stulecia względne ożywienie gospodarcze można dostrzec zarówno w rolnictwie, jak i przemyśle czy handlu Rzeczypospolitej. Badacze wskazują między innymi na wzrost produkcji globalnej rolnictwa dokonujący się przez rozszerzenie areału uprawnego i wzrost plonów, na który nie bez wpływu pozostał, ograniczony wprawdzie, postęp techniczny (początki nowych upraw, ulepszenia w zakresie narzędzi itd.)¹⁶. Pojawiły się także tendencje do zastępowania pańszczyzny czynszem, choć należy zaznaczyć, że dotyczyły one tylko znikomej części polskiego rolnictwa¹⁷. Ożywienie gospodarcze objęło również przemysł. W omawianym okresie upowszechniła się jego wyższa forma organizacyjna w postaci manufaktur, których liczbę szacuje się na około 250–300 zakładów¹⁸. Przeważały jednak wśród nich manufaktury zdecentralizowane, rozwijające się na podstawie istniejącego chałupnictwa, znacznie mniej liczne były natomiast manufaktury scentralizowane, w których wszystkie stadia produkcji skupiono w jednym zakładzie i wykonywano, używając narzędzi należących do przedsiębiorcy. Te ostatnie zakładano głównie ze współudziałem kapitału królewskiego bądź magnackiego¹⁹. Początkowo były to przed wszystkim przedsiębiorstwa włókiennicze, z czasem tę formę organizacyjną zaczęły przyjmować zakłady w innych dziedzinach przemysłu²⁰. Należy przy tym zaznaczyć, że dość licznie zakładane przez magnatów manufaktury, produkujące głównie artykuły zbytku, w niewielkim stopniu były związane z procesem rzeczywistej industrializacji²¹. Właściwa industrializacja, której towarzyszyły postęp rolniczy, kształtowanie się rynku siły roboczej i urbanizacja, objęła w omawianym okresie niemal wyłącznie tereny Wielkopolski²². Jak jednak wskazuje Jerzy Topolski, mimo niewielu silniejszych ośrodków, przemysł w XVIII-wiecznej Polsce, głównie w formie rękodzielniczej, znajdował się na linii wznoszącej i dawał zapewne podobne wskaźni-

¹⁵ B. Leśnodorski, *Początki monarchii konstytucyjnej* [w:] J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2001, s. 284.

¹⁶ J. Topolski, *Gospodarka* [w:] *Polska w epoce Oświecenia*, red. B. Leśnodorski, Warszawa 1971, s. 187–188; zob. także A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2002, s. 78.

¹⁷ I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1966, s. 28–29.

¹⁸ N. Gąsiorowska, *Polska na przełomie życia gospodarczego 1764–1830*, Warszawa 1947, s. 41, a także A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia...*, s. 83.

¹⁹ I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia...*, s. 30–33.

²⁰ A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia...*, s. 80.

²¹ R. Kołodziejczyk, R. Gradowski, *Zarys dziejów kapitalizmu w Polsce*, Warszawa 1974, s. 28. Wiele manufaktur magnackich upadało po krótkim czasie od ich założenia. Korzystały one bowiem w dużej mierze z pracy pańszczyźnianej, mało wydajnej i niechętnie świadczonej przez poddanych. Manufaktury magnackie obliczone nie na produkcję towarową artykułów masowego spożycia, lecz na potrzeby dworu, stawały się także niepotrzebne, gdy cel, dla którego uruchomiono ich produkcję, został osiągnięty lub gdy przestał istnieć. Szerzej zob. W. Kula, *Początki układu kapitalistycznego w Polsce*, PH 1951, t. 42, s. 58–60.

²² J. Topolski, *Gospodarka*, s. 189.

ki jak w krajach o zbliżonej do polskiej strukturze gospodarczej²³. W drugiej połowie XVIII wieku obserwuje się także w Polsce równoczesne narastanie tendencji eksportowych (dotyczących między innymi zboża i drewna) oraz popytu na rynku wewnętrznym. Pogłębiały się przy tym wewnętrzne powiązania handlowe, rosły obroty wewnętrzne, rozwijała się infrastruktura. Ożywienie handlu wewnętrznego i zagranicznego w drugiej połowie XVIII wieku przyniosło także rozwój kredytu i pojawienie się w czasach stanisławowskich domów bankowych²⁴.

Wzrostowi gospodarstwu towarzyszyły reformy społeczno-ekonomiczne oraz prawne podejmowane przez państwo. Ogromne znaczenie dla rozwoju handlu miała likwidacja ograniczeń w postaci najrozmaitszych ceł i myt. Zostały one po raz pierwszy zniesione przez sejm konwokacyjny w 1764 roku, wraz z ustanowieniem cła generalnego²⁵. Jakkolwiek różnego rodzaju opłaty wewnętrzne zostały przywrócone dwa lata później, do reformy wrócono w roku 1775. Tym razem wprowadzono już na stałe cło generalne, obowiązujące wszystkie stany i zamykające okres uprzywilejowania fiskalnego w handlu zagranicznym szlachty i duchowieństwa²⁶. Dość wcześnie, bo już w 1764 roku zostały także ujednoczone miary i wagi przez przyjęcie za wzór miar i wag warszawskich. W latach 1766 oraz 1786 przeprowadzono także reformy monetarne²⁷. Rozwój stosunków kredytowych, a zwłaszcza upowszechnienie weksla, ułatwiało wprowadzone przez konstytucję sejmową z 1775 roku pierwsze polskie materialne i formalne prawo wekslowe²⁸. Wprawdzie kolejne konstytucje wekslowe ograniczyły, a następnie całkowicie zniosły zdolność wekslową szlachty, marnotrawiącej swe majątki z powodu wystawiania weksli na zaciągnięcie pożyczek na wysoki procent, instytucja ta funkcjonowała jednak dalej w stosunkach miejskich. W kontekście przemian społeczno-ekonomicznych należy również wspomnieć o ograniczeniu, u schyłku I Rzeczypospolitej, różnic stanowych w stosunkach prywatnoprawnych. W 1775 roku zezwolono bowiem szlachcie zajmować się wszelkiego rodzaju handlem i przemysłem²⁹. Dzięki uchwalonej w 1791 roku ustawie o miastach królewskich mieszczaństwo z kolei odzyskało prawo nabywania dóbr ziemskich³⁰. Przedstawione wyżej zmiany wskazują jednoznacznie na kształtowanie się w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku, ograniczonych jeszcze, stosunków kapitalistycznych. Charakter taki można również przypisać pojawieniu się w okresie przedrozbiorowym spółek akcyjnych³¹.

²³ *Ibidem*, s. 195–196.

²⁴ A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia...*, s. 90.

²⁵ Zob. VL, t. VII, Petersburg 1860, s. 22 oraz 178; zob. także N. Gąsiorowska, *Polska...*, s. 29.

²⁶ Zob. VL, t. VIII, Petersburg 1860, s. 95; zob. także A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia...*, s. 87.

²⁷ J. Topolski, *Gospodarka*, s. 203–204.

²⁸ Zob. VL, t. VIII, s. 119; zob. także Z. Radwański, J. Wąsicki, *Najważniejsze zmiany w polskim prawie cywilnym w okresie Oświecenia*, CPH 1952, t. 4, s. 83. Warto przy tym zauważyć, że już w 1701 r. swe własne prawo wekslowe przyjął Gdańsk, za którego przykładem poszedł w 1758 r. także Elbląg.

²⁹ Zob. VL, t. VIII, s. 113; zob. także A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia...*, s. 85. Szlachcie osiadłej w mieście konstytucja sejmowa z 1663 r. zakazywała zajmowania się handlem pod groźbą utraty szlachectwa.

³⁰ Zob. VL, t. IX, Petersburg 1889, s. 215, a także Z. Radwański, J. Wąsicki, *Najważniejsze...*, s. 77.

³¹ R. Kołodziejczyk, R. Gradowski, *Zarys...*, s. 36; zob. także Z. Radwański, J. Wąsicki, *Najważniejsze...*, s. 85.

3. Charakterystyka XVIII-wiecznych polskich kompanii akcyjnych

W świetle zachowanego materiału źródłowego pierwsze plany założenia kompanii akcyjnych zostały podjęte w Polsce w latach 60. XVIII stulecia. Już bowiem w swych paktach konwentach, zaprzysiężonych 13 września 1764 roku, król Stanisław August Poniatowski gwarantował, że jeżeli dla rozpoczęcia wydobywania w Górach Olkuskich

[...] pierwsze nieuchronne nakłady założyć podeymie się kompania iaka, chociaż y z cudzoziemskich kapitalistów złożona, tymże na tychże samych górach [...] obwaruiemy iako najmocniey bezpieczeństwo założonych summ³².

Za pierwszą polską kompanię akcyjną należy jednak uznać, utworzoną w roku 1766 z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, Kompanię Manufaktur Wełnianych. Jej statut, przyjęty przez Komisję Skarbową Koronną, monarcha zatwierdził w dniu 16 kwietnia 1766 roku, a w roku 1768 w konstytucji sejmowej został jej przyznany przywilej gospodarczy³³. Celem kompanii było zakładać „wszystkie wełniane manufaktury w różnych rodzajach”³⁴. Spółka wydzierżawiła w Warszawie budynek najstarszej manufaktury sukienniczej, założonej w latach 20. XVIII wieku, a także przystąpiła do organizowania nowych zakładów – między innymi w Gołędzinowie pod Warszawą założono manufakturę kapeluszy i pończoch, w Węgrowie zaś, w obiektach wydzierżawionych na dziewięć lat od wojewodziny lubelskiej, zlokalizowano manufakturę sukienniczą z farbiarnią i postrzygalnią³⁵. Mimo wspomnianych przedsięwzięć kompania bardzo szybko napotkała kłopoty finansowe. Zapewne były one związane z niewielkim zbytem produktów wytwarzanych w jej manufakturach. Wobec tego na zebraniu akcjonariuszy, które odbyło się 12 czerwca 1770 roku, została podjęta decyzja o likwidacji kompanii, zatwierdzona następnie przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w dyplomie z 23 kwietnia 1772 roku³⁶.

Na nieco szerszą skalę zaczęto zakładać kompanie akcyjne w Rzeczypospolitej dopiero w latach 80. XVIII wieku. Jeszcze w roku 1779 została utworzona Kompania dla otwarcia Gór Olkuskich, której celem miało być poszukiwanie i wydobywanie kruszców w okolicach Olkusza, a przede wszystkim naprawa tamtejszej kopalni³⁷. Rychło jednak po rozpoczęciu w Olkuszu robót natrafiono na trudności techniczne, głównie w postaci

³² VL, t. VII, s. 101.

³³ R. Orłowski, *Kompania...*, s. 60. Statut Kompanii Manufaktur Wełnianych został przedrukowany przez A. Wejnerta w zbiorze zatytułowanym *Starożytności Warszawy*; zob. *Statut Kompanii Manufaktur Wełnianych* [w:] A. Wejnert, *Starożytności Warszawy*, seria II, t. V, Warszawa 1854, s. 82–91. Tekst konstytucji sejmowej przyznającej tej kompanii przywilej handlowy znajduje się w *Volumina Legum*: VL, t. VII, s. 350.

³⁴ *Statut Kompanii Manufaktur...*, s. 85.

³⁵ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta, 1764–94, badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. 2, Warszawa 1897, s. 234.

³⁶ Treść tego dyplomu została przedrukowana przez A. Wejnerta, zob. *idem*, *Starożytności...*, s. 116–117.

³⁷ Jakkolwiek statutu Kompanii na otwarcie Gór Olkuskich nie odnaleziono, jego treść została powtórzona w królewskim reskrypcie zatwierdzającym tę kompanię i opublikowanym przez G. Bałtruszajtys; zob. *Potwierdzenie ustanowienia Kompanii na otwarcie Gór Olkuskich zebranej* [w:] *eadem*, *Kompanie...*, s. 110–115.

naporu wód podziemnych. Od 1780 roku prowadzono prace już jedynie na powierzchni przy wykorzystaniu dawniej istniejących hałd³⁸. Raport sporządzony w 1787 roku na wniosek Komisji Kruszcowej relacjonował przebieg robót oraz wydatki poczynione przez kompanię, stwierdzając, że od 1783 roku „po straceniu zupełnie funduszu za wypłacone akcje musiała robota podziemna być zaprzestana”³⁹. Działalność Kompanii dla otwarcia Gór Olkuskich zakończyła się więc niepowodzeniem.

Szerszą wiedzę posiadamy na temat Kompanii Handlowej Polskiej, najśłynniejszej polskiej kompanii akcyjnej doby przedrozbiorowej, zwanej również Kompanią Czarnomorską⁴⁰. Na jej założenie wpłynął wzrost znaczenia wywozu zboża przez Morze Czarne po I rozbiórce w 1772 roku. W jego wyniku bowiem Rzeczpospolita utraciła lądowe połączenie z Gdańskiem, towary polskie spławiane Wisłą zostały natomiast obłożone wysokim cłem pruskim, pobieranym w komorach w Fordonie i Kwidzynie⁴¹. Wzrastająca w początku lat 80. aktywność kupców francuskich w rejonie Morza Czarnego skłoniła polskich magnatów posiadających majątki na ziemiach południowo-wschodnich, jak również bankierów warszawskich, do powołania kompanii, która miała prowadzić handel na tym obszarze, wykorzystując do tego tureckie porty: Akerman i Oczaków. Proces jej formowania zakończył się 17 marca 1783 roku, kiedy to na zjeździe w Winnicy wspólnicy przyjęli ostateczną wersję aktu umowy i statutu. W Chersoniu, przez który miały być wysyłane towary Kompanii Czarnomorskiej, otwarto placówkę konsularną, podjęto również rozmowy z Rosją w celu zawarcia stosownego traktatu handlowego⁴². Pierwsze lata działalności Kompanii Czarnomorskiej wiązały się jednak z ogromnymi problemami organizacyjnymi, a także z niepowodzeniem w realizacji planów handlowych. Jedną z przyczyn był brak wystarczającego kapitału. Jeszcze bowiem po upływie dwóch lat od założenia spółki nie wszyscy akcjonariusze dokonali wpłat na poczet kapitału kompanii w zamian za objęcie jej akcji⁴³. Niestety działalność handlowa Kompanii Handlowej Polskiej trwała dość krótko, ustała bowiem już w 1787 roku, wraz z wybuchem nowej wojny rosyjsko-tureckiej trwającej do 1792 roku.

W latach 80. XVIII wieku zostały także założone dwie kompanie akcyjne w celu poszukiwania i wydobywania soli. Pierwszą z nich była Kompania królewska soli warzonej i węglów ziemnych, zwana Kompanią Beusta⁴⁴. Wzmoczone poszukiwania złóż soli w tym okresie spowodowane były jej niedoborem w związku z utratą przez

³⁸ Zob. T. Korzon, *Wewnętrzne...*, t. 2, s. 239.

³⁹ *Raport o stanie Kompanii Narodowej Olkuskiej z Rejestrów Oryginalnych teyże Kompanii pod bytność Najjaśniejszego Pana w Krakowie w roku 1787 dla uwiadomienia JK Msci Pana Miłościwego wypisany*, B.Czart., rkps 750, k. 79.

⁴⁰ Ostateczny tekst statutu Kompanii Handlowej Polskiej, zwanej Kompanią Czarnomorską, został opublikowany przez G. Bałtruszajtys; zob. *Umowa i statut Kompanii Handlowej Polskiej* [w:] G. Bałtruszajtys, *Kompanie akcyjne w Polsce...*, s. 119–127; konstytucja sejmowa przyznająca przywilej handlowy teyże komisji znajduje się w VL, t. IX, s. 24.

⁴¹ T. Korzon, *Wewnętrzne...*, t. 2, s. 36.

⁴² *Ibidem*, s. 152–156.

⁴³ M. Mądzik, *Powstanie...*, s. 90.

⁴⁴ Statut Kompanii Królewskiej Soli Warzonej i Węglów Ziemnych, zwanej Kompanią Beusta, został odnaleziony przez G. Bałtruszajtys w Ks. Kanclerskich AGAD, i opisany w artykule *Kłopoty z solą u schyłku Rzeczypospolitej*; zob. *eadem*, *Kłopoty z solą u schyłku Rzeczypospolitej* [w:] *Wiek XVIII. Polska i Świat. Księga poświęcona Bogusławowi Leśnodorskiemu*, red. A. Zahorski, Warszawa 1974, s. 225–244.

Rzeczpospolitą w 1772 roku kopalń wielicko-bocheńskich na rzecz Austrii⁴⁵. Wobec rosnących braków soli na polskim rynku szukano różnych sposobów rozwiązania tego problemu. Inicjatorem powstania wspomnianej kompanii był baron Leopold von Beust, dyrektor salin w Saksonii i Moguncji, który po odkryciu solanki w Busku otrzymał od króla 11 kwietnia 1783 roku przywilej na poszukiwanie i warzenie soli, a także zwolnienie od płacenia olbory na okres dziesięciu lat. Statut kompanii został następnie zaaprobowany przywilejem królewskim 11 marca 1784 roku. Dla założenia warzelnii kompania zawarła w dniu 30 czerwca 1784 roku umowę z klasztorem Norbertanek, do których należało Busko, wydzierżawiając grunt na czterdzieści lat w zamian za roczny czynsz⁴⁶. Kompanii nie udało się zapewne zebrać całego planowanego kapitału, o czym świadczą zabiegi Beusta o zdobycie funduszy od rządu, a zarazem rozpropagowanie przedsięwzięcia. Jeszcze w roku 1792 baron w liście do króla wspominał o swym zniechęceniu brakiem finansowego poparcia społeczeństwa dla jego przedsięwzięcia⁴⁷. Niewiele jest niestety danych o pracach kompanii w Busku. Wiadomości o stanie warzelnii i ilości wyprodukowanej soli podał w 1788 roku Tadeusz Czacki w swym raporcie o fabrykach soli krajowej⁴⁸. Zapewne jednak ze wskazanych wyżej powodów w kolejnych latach kompania nie rozwinęła wydobywania na większą skalę.

Drugą spośród spółek założonych w latach 80. XVIII wieku w celu poszukiwania i wydobywania soli była Kompania z Osób Krajowych dla poszukiwania soli pod Rączkami. Dysponujemy jej statutem, a dodatkowo jej istnienie potwierdza wiele dokumentów zachowanych w zbiorach Biblioteki Czarotoryskich w Krakowie⁴⁹. Projekt jej utworzenia został przedstawiony przez łowczego chęcińskiego Jana Kantego Karwosieckiego na posiedzeniu Komisji Kruszcowej w dniu 4 lutego 1785 roku, a następnie wielokrotnie był przez Komisję omawiany⁵⁰. Poszukiwania soli miały się koncentrować na okolicach wsi Rączki w województwie sieradzkim, należącej do rodziny Karwosieckich. Spółka

⁴⁵ *Ibidem*, s. 225.

⁴⁶ Tekst tej umowy znajduje się w zbiorach Biblioteki Czarotoryskich, zob. B.Czart., rkps 1174, k. 119–130.

⁴⁷ G. Bałtruszajtys, *Kłopoty...*, s. 241.

⁴⁸ Zob. *Dziennik Handlowy*, Warszawa 1788, s. 588. Raport Czackiego dotyczący fabryk soli krajowej został sporządzony na zlecenie Komisji Skarbowej i opublikowany w *Dzienniku Handlowym* w 1788 r. Szerzej na temat raportu zob. T. Korzon, *Wewnętrzne...*, t. 2, s. 292.

⁴⁹ Statut Kompanii z Osób Krajowych dla poszukiwania soli pod Rączkami zachował się w zbiorach Biblioteki Czarotoryskich; zob. B.Czart., rkps 1187, k. 791–795. W tychże zbiorach można także odnaleźć inne dokumenty dotyczące spółki, m.in. *Plenipotencję od Kompanii do tworzenia Kontraktów z Dziedzicami lub Dzierzawcami na rzecz Felicyana Łubińskiego i Tadeusza Czackiego*, a także *Kontrakt imieniem Kompanii przez umocowanych z iedney a Karwosieckim [...] z drugiey strony 1785 r. utworzony*; zob. B.Czart., rkps 1187, k. 71–76 oraz spis dokumentów dotyczących kompanii sporządzony 4 maja 1785 r. – *Summaryusz pism znajdujących się w archiwum kompanii do szukania kruszców a w szczególności soli z obywatelów krajowych zebranej r. 1785 d. 4 maja spisany*, zob. Bibl.Czart, rkps 1187, k. 79–82. O kompanii tej pisze także Tadeusz Czacki we wspomnianym już raporcie o fabrykach soli krajowej; zob. *Dziennik Handlowy*, Warszawa 1788, s. 681–682.

⁵⁰ *Protokoły posiedzeń Komisji Kruszcowej 1782–1787*, red. i oprac. W. Różański, Z. Wójcik, Kraków–Kielce 1987, s. 25–26. Komisja Kruszcowa została założona przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1782 roku w celu poszukiwania złóż minerałów oraz nadzorowania i zakładania kopalni w dobrach królewskich; szerzej zob. E. Danowska, *Komisja Kruszcowa na tle inicjatyw gospodarczych II połowy XVIII wieku*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1995, nr 40, s. 55–85.

uzyskała zatwierdzenie przez króla, któremu też została ofiarowana pierwsza akcja⁵¹. Kompania, przez swoich pełnomocników – Tadeusza Czackiego i Feliksa Łubieńskiego, zawarła z Janem Kantym Karwosieckim umowę dzierżawy dóbr w Rączkach na okres siedemdziesięciu lat, na podstawie której Karwosiecki miał otrzymywać 2,5% zysku spółki rocznie. Nie dysponujemy niestety bliższymi informacjami na temat dalszej działalności spółki.

Jedną z największych polskich kompanii akcyjnych założonych u schyłku I Rzeczypospolitej było Społecznictwo Fabryki Krajowej Płóciennej Królewskiej. Kompania ta została utworzona w 1787 roku z inicjatywy prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego w celu prowadzenia, zorganizowanej już wcześniej, manufaktury płóciennej w Łowiczu⁵². Umowę spółki podpisano 7 listopada 1787 roku w Pałacu Prymasowskim w Warszawie. Dwadzieścia akcji zostało objętych przez prymasa, dieścię natomiast przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Co ciekawe, akcjami Społecznictwa Fabryki Krajowej Płóciennej Królewskiej dysponowała także Akademia Krakowska. Kompania miała jednak problemy ze zgromadzeniem przewidzianego w statucie kapitału, ponieważ jeszcze w roku 1792 przekroczył on zaledwie połowę planowanej sumy⁵³. Podobnie jak w wypadku pozostałych polskich kompanii akcyjnych, również działalność Społecznictwa Fabryki Krajowej Płóciennej Królewskiej nie trwała długo. Została ona bowiem przerwana przez II rozbiór Polski, a na zebraniu akcjonariuszy w dniu 1 marca 1794 roku uchwalono likwidację spółki.

Kolejną spółką akcyjną doby przedrozbiorowej, której istnienie potwierdza materiał źródłowy, była Kompania dla wyrobu skór krajowych⁵⁴. Memoriał w sprawie jej założenia został przedstawiony przez Szymona Wronieckiego, w imieniu kupca poznańskiego Jana Jakuba Kluga, na zebraniu Komisji Skarbowej Koronnej 23 listopada 1789 roku⁵⁵. Jej celem miało być zorganizowanie i prowadzenie garbarni krajowych. Komisja podjęła rezolucję zapewniającą udzielenie kompanii kredytu, która następnie została wpisana przez założycieli spółki do akt grodzkich poznańskich w dniu 27 stycznia 1790 roku oraz oblatowana w księgach radzieckich w Poznaniu. Podobne działania podjęto także w odniesieniu do umowy spółki zawartej w dniu 1 lutego 1790 roku z inicjatywy wspomnianego już Jana Jakuba Kluga. Kapitał przeznaczono na założenie fabryki, zakup skór i inne wydatki. Do kompanii należały co najmniej dwa zakłady przerobu skór: w Poznaniu i Czarniejewie. Nie mamy jednak żadnych bliższych informacji na temat jej działalności. Wspomniane zakłady przetrwały z pewnością kolejne rozbiory Polski, wspomina o nich bowiem sprawozdanie pochodzące z czasów pruskich, a sporządzone dla króla pruskiego⁵⁶. Nie wiadomo natomiast, jakie były losy samej kompanii.

⁵¹ B.Czart., rkps 1187, k. 71–76.

⁵² Umowa Społecznictwa Fabryki Krajowej Płóciennej Królewskiej została ogłoszona m.in. jako dodatek do dzieła Teodora Ostrowskiego; zob. *Kontrakt Społecznictwa Fabryki Krajowej Płóciennej Królewskiej* [w:] T. Ostrowski, *Roboty około przędziwa albo uprawa lnu, konopi i innych roślin do przędzenia zdalnych...*, Warszawa 1788, s. 110–126.

⁵³ W. Kula, *Szkice o manufakturach w Polsce w XVIII wieku*, cz. 3, Warszawa 1956, s. 655.

⁵⁴ Statut Kompanii dla Wyrobu Skór Krajowych przedrukował J. Deresiewicz; zob. *Statut Kompanii dla Wyrobu Skór Krajowych* [w:] J. Deresiewicz, *Z badań nad początkami układu kapitalistycznego w przemyśle poznańskim w drugiej połowie XVIII w.*, „Przeгляд Zachodni” 1951, z. 9/10, s. 68–71.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 59.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 65.

Należy także wspomnieć o jeszcze jednej XVIII-wiecznej kompanii, która korzystała z konstrukcji kapitału akcyjnego – tzw. Kompanii Tabaczej⁵⁷. Została ona założona przez kupców i bankierów warszawskich: Jana Dekerta, Piotra Blanka oraz Jędrzeja Rafałowicza, którzy w 1776 roku przejęli w dzierżawę od Komisji Skarbowej Koronnej monopol tabacznym⁵⁸. Kompania założyła następnie zakłady w Poznaniu, Korzcu oraz Warszawie. W świetle zachowanego dokumentu akcyjnego Kompania Tabaczna została zawiązana na okres sześciu lat, przy czym upływał on 31 grudnia 1783 roku⁵⁹. Umowa spółki została jednak zapewne przedłużona. Ostateczne natomiast rozwiązanie kompanii nastąpiło prawdopodobnie po odebraniu jej przez Komisję Skarbową monopolu tabacznego w 1788 roku. Należy przy tym zauważyć, że charakter prawny Kompanii Tabaczej budzi w literaturze pewne wątpliwości. Bezsprzecznie korzystała ona z kapitału akcyjnego, dysponujemy bowiem dokumentem jej akcji przedrukowanym przez Aleksandra Wejnerta. W literaturze przyjmuje się jednak, że była ona spółką komandytową na akcje, w której imieniu występowało zawsze trzech założycieli: Jan Dekert, Piotr Blank oraz Jędrzej Rafałowicz. Wskazują na to zarówno umowy zawierane przez spółkę, jak i treść dokumentu akcyjnego. Nie przysługiwały jej więc wszystkie cechy charakterystyczne dla spółki akcyjnej⁶⁰. Nie dysponujemy niestety statutem tej kompanii, który zapewne pozwoliłby jednoznacznie rozstrzygnąć problem charakteru prawnego omawianej kompanii.

Zachowany materiał źródłowy potwierdza ponadto plany założenia w okresie przedrozbiorowym kilku innych kompanii akcyjnych. Plany te dotyczyły między innymi utworzenia spółki, która zajęłaby się handlem płodami rolnymi i wytwarzaniem likworów krajowych⁶¹. Nie wiadomo niestety, czy kompania ta w ogóle powstała. W zbiorach Biblioteki Czartoryskich zachował się także *Projekt stowarzyszenia się do rozszerzenia fabryk solnych* z 1788 roku⁶². Zdaniem Ewy Danowskiej miał on zastąpić wcześniejszy statut Kompanii z Osób Krajowych dla poszukiwania soli pod Rączkami i umożliwić poszerzenie jej składu⁶³. Nie potwierdza tego jednak wprost treść projektu. Nie można więc wykluczyć, że był on związany z planami założenia kolejnej kompanii dla poszukiwania i wydobywania soli. Warto także wspomnieć o anonimowym *Projekcie kompanii do czyszczenia rzeki Pilicy y Warty tudzież wykopania kanału komunikacyi między tymi rzekami*, zachowanym w zbiorach Biblioteki Czartoryskich⁶⁴. Wskazuje on na to, że instytucję spółki akcyjnej zamierzano wykorzystać nie tylko do prowadzenia działalności handlowej czy wydobywania surowców, ale także do rozwijania infrastruktury

⁵⁷ Istnienie Kompanii Tabaczej potwierdza dokument jej akcji przedrukowany przez A. Wejnerta; zob. *idem*, *Starożytności...*, s. 129–130. Nie zachował się natomiast statut tej spółki.

⁵⁸ T. Korzon, *Wewnętrzne...*, t. 2, s. 274.

⁵⁹ A. Wejnert, *Starożytności...*, s. 130.

⁶⁰ Zob. szerzej G. Bałtrusajtys, *Kompanie akcyjne w Polsce...*, s. 86.

⁶¹ Projekt tej kompanii opublikowała G. Bałtrusajtys; zob. *Ustanowienie kompanii pod tytułem: Produktów i likworów krajowych* [w:] *eadem*, *Kompanie...*, s. 115–119.

⁶² B.Czart., rkps 1174, k. 135–140.

⁶³ E. Danowska, *Komisja...*, s. 76. Odmiennie zdanie ma G. Bałtrusajtys, która nie wiąże wspomnianego projektu z działalnością Kompanii dla poszukiwania soli pod Rączkami; zob. G. Bałtrusajtys, *Kłopoty...*, s. 242.

⁶⁴ *Projekt kompanii do czyszczenia rzeki Pilicy y Warty tudzież wykopania kanału komunikacyi między tymi rzekami*, B.Czart., rkps 806, k. 564–584.

komunikacyjnej. Jego autor proponował utworzenie kolejno trzech kompanii: pierwszej – dla oczyszczenia i uszląwnienia rzeki Pilicy od Przedborza, aż do jej ujścia do Wisły, drugiej – dla wykonania podobnych robót na rzece Warcie od Burzenina, aż do granicy pruskiej, wreszcie trzeciej – do przekopania kanału między tymi rzekami, który miały biec na wysokości między innymi Widawy i Bełchatowa. Nie ma niestety śladów jakichkolwiek prób wprowadzenia tego projektu w życie.

4. Akcja jako część kapitału akcyjnego

Określenie „akcja”, jak się wydaje, przyjmowało się w Polsce stopniowo. Najwcześniejszy z zachowanych statutów – statut Kompanii Manufaktur Węlnianych z 1766 roku przewidywał bowiem, że kapitał spółki „na 120 akcyi, czyli 120 składek [podkr. – P.S.] jest podzielony”⁶⁵. Podobne sformułowanie można także odnaleźć w projekcie założenia kompanii produktów i likworów krajowych. Konstytucja sejmowa *Skład wszelkich towarów* z 1776 roku zezwalała z kolei na założenie spółki „w ktorey [...] każdemu szlachcicowi lub mieszczaninowi, obywatelowi lub zagranicznemu, swoje akcye, czyli p o r c y e [podkr. – P.S.] mieć [...] wolno będzie”⁶⁶. Począwszy jednak od lat 70. XVIII wieku w statutach rodzimych kompanii akcyjnych odnajdujemy już wyłącznie termin „akcyja”. Co do akcjonariuszy to byli oni natomiast określane zamiennie jako „akcjonaliści”, „akcjonatorzy”, „akcyonariusze”, „kompaniści” bądź „interesanci”.

Jak już wspomniano, pojęcie akcji i jej charakter prawny nie zostały w omawianym okresie sformułowane w sposób jednoznaczny. W świetle zachowanych statutów można jednak przyjąć, że w pierwszej kolejności akcja stanowiła część kapitału akcyjnego o wysokości określonej w statucie. Kapitał ten, gromadzony dzięki wnoszeniu przez współników wkładów w zamian za objęcie akcji, był podstawą funkcjonowania każdej ze spółek objętych niniejszą analizą. Jego wysokość, jak również liczba oraz wartość nominalna akcji, różniły się znacząco w poszczególnych przypadkach. Przykładowo statut Kompanii z Osób Krajowych dla poszukiwania soli pod Rączkami zakładał zgromadzenie kapitału akcyjnego w wysokości 20 000 złotych polskich, który miał się dzielić na 40 akcji o wartości 500 złotych każda⁶⁷. Założyciele Społecznictwa Fabryki Krajowej Płóciennej Królewskiej planowali z kolei zebranie kapitału w wysokości 900 000 złotych polskich, na który składać się miały wkłady o wartości 4000 złotych polskich każdy wniesione w zamian za objęcie 225 akcji⁶⁸. Co ciekawe, w świetle *Projektu kompanii do oczyszczenia rzek Pilicy i Warty...* wysokość kapitału spółki powołanej dla wybudowania kanału między tymi rzekami planowano na 1 500 000 złotych polskich, podzielonych na 3000 akcji po 5000 złotych każda⁶⁹. Projektu tego nigdy jednak nie zrealizowano. Należy ponadto zaznaczyć, że niemal wszystkie założone w omawianym okresie spółki akcyjne miały problem z zebraniem kapitału w wysokości przewidzianej w statucie. Warto tu

⁶⁵ *Statut Kompanii Manufaktur...*, s. 82.

⁶⁶ VL, t. VIII, s. 553.

⁶⁷ B.Czart., rkps 1187, k. 792.

⁶⁸ *Kontrakt...*, s. 114.

⁶⁹ B.Czart., rkps 806, k. 580.

przywołać chociażby przypadki Kompanii Manufaktur Wełnianych oraz Kompanii dla otwarcia Gór Olkuskich. Kapitał tej pierwszej miał wynosić 777 600 złotych polskich, podzielonych na 120 akcji⁷⁰, podczas gdy w świetle listy jej akcjonariuszy, znajdującej się w zbiorach Biblioteki Czartoryskich, ostatecznie zostało objętych 75 akcji o wartości 6030 złotych każda, w wyniku czego kapitał spółki wyniósł 452 250 złotych⁷¹. Według statutu Kompanii dla otwarcia Gór Olkuskich wysokość kapitału spółki miała z kolei wynosić 150 000 złotych polskich i dzielić się na 300 akcji o wartości 500 złotych każda⁷². Tymczasem według raportu sporządzonego w 1787 roku na żądanie Komisji Kruszcowej ostatecznie objęto jedynie 71 akcji, w wyniku czego spółka dysponowała kapitałem w wysokości 35 500 złotych⁷³. Z powyższych względów nie jest możliwe dokonanie oceny, jakim realnie kapitałem dysponowały XVIII-wieczne kompanie akcyjne. Trudno również wskazać, jaka była rzeczywista liczba ich akcjonariuszy. Ogólnie jednak rzecz ujmując, liczba ta mogła się wahać dla poszczególnych spółek w przedziale od kilkunastu aż do kilkuset osób⁷⁴.

Na możliwość przypisania XVIII-wiecznym akcjom polskich kompanii handlowych charakteru części kapitału akcyjnego wskazuje także treść Kontraktu Społecznictwa Fabryki Krajowej Płóciennej Królewskiej. Założyciele spółki stwierdzają w nim bowiem: „fundusz [...] z Summy 900.000 Złotych założyć udeterminowaliśmy, którą to Summę składać będą 225 Akcyi, każda zaś Akcyja zamykać będzie w sobie Summę Zł. Polskich 4.000”⁷⁵. Wartość akcji wyznaczała więc wysokość wkładu, jaki musi zostać wniesiony na poczet kapitału akcyjnego spółki dla pokrycia pojedynczego prawa udziałowego. W przywołanym wyżej statucie Społecznictwa Fabryki Krajowej Płóciennej Królewskiej sama akcja była nawet utożsamiana z wniesionym na kapitał akcyjny wkładem, na co wskazuje chociażby następujący zapis: „nikomu pod żadnym pretextem Akcyi z Kompanii przedzwy wyciągnąć nie wolno będzie, aż po skończonych 12 latach rachując od pierwszego dnia Miesiąca Lutego Roku przyszłego 1788”⁷⁶. Należy jednak zaznaczyć, że akcja mogła nie mieć określonej wartości i w takim wypadku jej objęcie nie wymagało wniesienia wkładu. Tego rodzaju akcje (cztery z ogólnej liczby 32) przyznano w statucie Kompanii królewskiej soli warzonej i węglów ziemnych jej dyrektorowi generalnemu – baronowi von Beustowi. Dywidenda przypadająca na te akcje miała stanowić wynagrodzenie Beusta. Ten sam statut dopuszczał także możliwość podziału każdej akcji na cztery części⁷⁷. Podobne rozwiązanie można również znaleźć w *Projekcie stowarzyszenia się do Rozszerzenia Fabryk Solnych*, w postaci zapisu:

⁷⁰ Statut Kompanii Manufaktur..., s. 82.

⁷¹ B.Czart., rkps 811, k. 349.

⁷² Potwierdzenie ustanowienia Kompanii..., s. 113.

⁷³ Raport o stanie Kompanii Narodowej Olkuskiej z Rejestrów Oryginalnych teyże Kompanii pod bytność Najjaśniejszego Pana w Krakowie w roku 1787 dla uwiadomienia JK Msci Pana Miłościwego wypisany, B.Czart., rkps 750, k. 79.

⁷⁴ Zob. T. Korzon, *Wewnętrzne...*, t. 2, s. 233.

⁷⁵ Kontrakt..., s. 114.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 122.

⁷⁷ AGAD, Ks. Kanclerskie, ks. 78, k. 52 i n.

[...] wolność zaś tychże Akcyi podziału użyczymy, tak jednak, że ta czynność do Towarzystwa ściągac się nie ma i reprezentuiący akcyą tylko ieden od innych umocowany na posiedzeniach Towarzystwa głosować mocen⁷⁸.

* * *

Druga część artykułu zostanie opublikowana w tomie 6 „Krakowskich Studiów z Historii Państwa i Prawa”.

⁷⁸ B.Czart., rkps 1174, k. 135.